

Prezydent Figueiredo rekonwalescentem

Według opinii lekarzy — p. Prezydent po ataku sercowym zmuszony będzie przebywać przynajmniej dwa miesiące w kompletnym odpoczynku. Rządy w Kraju objął w zastępstwie wiceprezydent Aureliano Chaves — cywil. Nagła choroba p. Prezydenta zaskoczyła wszystkich ministrów polityków i cały naród. Ogólnie komentuje się, że trudności ekonomiczne, polityczne oraz osobiste przykrości p. Prezydenta spowodowały atak serca.



AURELIANO CHAVES, Wiceprezydent państwa objął w zastępstwie władzę w Kraju aż do czasu wyzdrowienia Prezydenta Figueiredo. Złożył on oświadczenie, że demokratyzacja w Brazylji pójdzie normalnym trybem.

Wkrótce mają się ukazać nowe przepisy odnoszące się do propagandy wyborczej, które wprowadzą znaczne zmiany w tzw. LEI FALCÃO. Jak wiadomo — prawo to zakazywało wolnej propagandy wyborczej w radiu i telewizji. Propaganda ta ograniczała się do bardzo krótkich informacji o poszczególnych kandydatkach podanych przez spiera.

Niedawna operacja serca i ich bardzo wolna rekapitulacja zmusiła p. Prezydenta do używania ciemnych okularów. Jedną z ostatnich trudności było wymaganie partii PDS, by Sześć państwa wzięły czynny udział w jej kampanii wyborczej. To zmusiło go do objęcia różnych stanowisk. Nie można też zamilczeć faktu, że krach w Instytucie Opieki Społecznej był kroplą wody, która wypełniła po brzegi emocjonalną wytrzymałość Prezydenta Figueiredo.

Na marginesie warto przypomnieć, że na atak serca zmarli były minister sprawiedliwości Petronio Portela, gen. Milton Tavares — dowódca II Armii w São Paulo, a generał Wojska Walter Pires zagrożony atakiem serca — zaraz pojechał się leczyć do Stanów Zjednoczonych i powrócił wyleczony.

TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU "LUD" (O POVO) O MAJOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920 KURYTYBA — 29 WRZESNIA (setembro) — 1981 — Nr 3.745 — (38/81)

Zmiany w Lei Falcão

Wkrótce mają się ukazać nowe przepisy odnoszące się do propagandy wyborczej, które wprowadzą znaczne zmiany w tzw. LEI FALCÃO. Jak wiadomo — prawo to zakazywało wolnej propagandy wyborczej w radiu i telewizji. Propaganda ta ograniczała się do bardzo krótkich informacji o poszczególnych kandydatkach podanych przez spiera.

niez kandydatami. I już teraz można przewidzieć, że wyborcy nie tyle liczyć się będą z tą czy inną partią, jak raczej z zaletami i dokonaniami tego czy innego kandydata. Od nich bowiem za-

leżeć będzie przyszła sytuacja państwa, stanu czy danego municipality.

Warto jeszcze nadmienić, że w łonie rządowej partii PDS daje się odczuć znaczne wrzenie i niezadowolenie z SUBLENDY w wyborze gubernatorów. Niezadowolone nie to okazuje spora liczba deputowanych i senatorów. Stąd podczas dyskusji Kongresu nad reformą wyborczą projekt rządowy o SUBLEGENDA gótowno jest upaść, chyba że wejdzie on w życie (ipso facto), gdy debaty Kongresu przeciągną się ponad 40 dni.

Wicelider rządowy w Federalnej Izbie Deputowanych — Hugo Napoleão zapowiedział z góry, że będzie głosował przeciw SUBLEGENDĄ, ponieważ wielu kandydatów partyjnych przegra wybory właśnie z powodu niej. A wiadomą jest rzeczą, że kandydaci przegrani szukają innej partii w której mogą mieć większe szanse. Do takich kandydatów można zaliczyć byłych gubernatorów: Alberto Silva, Paulo Egydio, Roberto Santos, Sivaldo Guazzelli i kilku innych.



ERNESTO GEISEL, podczas swych rządów, nakazał opracować ówczesnemu ministrowi Sprawiedliwości ARMANDO FALCAO tak zwane prawo LEI FALCAO, które ograniczyło do minimum propagandę wyborczą w radiu i telewizji.

Zmiany w LEI FALCAO przewidują wolne godziny w radiu i telewizji w których każda partia będzie miała wyznaczony czas z tym, że większym partiom wyznaczy się więcej czasu na propagandę. Propaganda partyjna — jak oświadczył szef PDS — senator Sarney, powinna rozciągnąć się odczytaniem i rozdziału z Kodeksu Wyborczego, po czym każdy kandydat będzie miał wolną rękę, by przedstawiać wyborcom program partyjny oraz to, czego on sam pragnie dokonać dla dobra całej społeczności.

Nie należy sądzić, że wyborcom zbraknie okazji, by zapoznać się z programem politycznym i społecznym poszczególnych partii, jak rów-

Hiszpania w NATO?

Moskwa uciekała się do środków nie do przyjęcia w stosunkach dyplomatycznych, wysyłając do rządu Hiszpanii protest i równocześnie przestrożę przed wejściem tego państwa do Paktu Atlantyckiego (NATO). To poćwiertanie dyplomatyczne Moskwy można wytłumaczyć jedynie tym, że szef Unii Centrum Demokratycznego Calvo Sotelo skierował do NATO oficjalną notę z prośbą o wstąpienie Hiszpanii do tego Paktu.

datnie obronę Zachodniej Europy, zachodniej połaci Morza Śródziemnego a także północnej Afryki. Od 1976 r. Hiszpania ma podpisany z USA traktat przystąpienia do tego paktu, który ma być ratyfikowany do końca 1981 roku.

Traktat ten został niedawno odnowiony na dalsze 8 miesięcy. Za wypożyczenie tych baz USA płać dość znaczne sumy. Gdyby Hiszpania weszła do NATO, Ameryka przestałaby płać za utrzymanie swych baz, jednak zobowiązałaby się ona dostarczyć Hiszpanii 90 najnowszego typu samolotów bojowych Phantom. Przy tym obrona zachodniej połaci Morza Śród-

ziemnego przypadłaby do wództwa hiszpańskiemu.

Istnieje jedno "ale" ze strony rządu Wielkiej Brytanii, który nie zgodzi się tak łatwo na hiszpańską komendę nad Gibraltarem, do którego Hiszpania rości sobie pretensje. Tymczasem przystąpienie Hiszpanii do NATO odwróciłoby od niej groźbę zamachu na obecny system demokratyczny ze strony skrajnej prawicy, kierowanej przez generałów — sympatyków dyktatorskich rządów Franco.

Z drugiej strony rząd hiszpański obawia się wzmożenia aktów terrorystycznych przez Basków popartych wydatkami przez Moskwę, gdyby wstąpienie Hiszpanii do NATO stało się faktem dokonanym. Trudno jest w tej chwili przewidzieć konsekwencje związane z tym wydarzeniem jeśli ono dojdzie do skutku. W każdym bądź razie oznaczałoby to wzrost wpływów USA w północno-zachodniej Europie.

Trudności ekonomiczne ZSRR

Już na XXVI Kongresie sowieckiej partii komunistycznej (6 miesięcy wstecz) premier Nikołaj Tichonow wyznał, że Związek Radziecki przeżywa wielkie trudności w zapewnieniu ludności w artykuły pierwszej potrzeby. Oświadczenie to potwierdził fakt, że od 1970 roku ekonomia sowiecka przeżywa — zaskakująco — trudności, z których nie może się wydobyć.

już słońca o kolorowych telewizorach, zegarkach i kwarcowych, magnetofonach itp. Szczególne jednak trudności przeżywa Rosja w rolnictwie. I tu przyszłość nie przedstawia się różowo. Przewidywania meteorologiczne bowiem stwierdzają, że w różnych regionach kraju nastąpi susza, a w czasie zbiorów przewidziane są opady deszczowe. Władze spodają deszczowe, że tym, że wiecieknie licza się z tym, że najbliższe zbiorów dojdą do 200 mln. ton zamiast spodziewanych 235 mln. ton.

Największym problemem rolnictwa jest ustawiczny brak paszy dla bydła, co sprzyja, że znaczna część zboża importowanego z zagranicy musi się przeznaczyć dla bydła. W dodatku odczuwa się wielki brak silników i znaczny wzrost w mechanizacji rolniczej. Ten fakt zmusza do pracy na roli (w ludności 7 procent). Chronięc niepodległość sowieckiej ekonomii sprawiły to, że w Kijowie miały miejsce trzy strajki robotników protestujących przeciw zbyt intensywnemu pracacy lecz zbyt nienależytej wynagrodzenia a także — bez odpowiednich warunków w odpowiednich warunkach pracy. Te ostatnie wiadomości podła frańcka agencja FRANCE PRESS.

Na tym Kongresie Tichonow obiecał opracowanie specjalnego planu, który miał nie tylko zaprzęczyć ludność w dostateczną żywność, lecz nawet w artykuły uważane za luksusowe. Tymczasem po upływie 6 miesięcy od Kongresu — tym razem nie Tichonow lecz dziennik Prawda — zajął inne gazety, stwierdzając ponownie, że brak ludności takich artykułów, jak mięsno, papier, obuwie, materiały bawełniane itp. Prawda nadmieniam, że ludność ZSRR musi poczekać co najmniej 10 lat, by otrzymać, co jej obiecano na XXVI Kongresie. Te obietnice nie przekonują mieszkańców Rosji, która już wie, że w innych krajach socjalistycznych jest znacznie lepiej. O tym wiecieknie dyplomaci i turyści sowieccy, którzy (zwłaszcza ci ostatni) po powrocie do kra-

Kościół w obronie człowieka

Ostatnio "znakiem czasu" w życiu społecznym Brazylji stały się zaburzenia na tle prawa do posiadania ziemi. Oficjalnie podano 50 miejsc zagrożonych starci między właścicielami ziemnymi i posiadaczami ziemi drogą samowolnego zaboru. Nie oficjalnie tych miejsc jest podobno w Brazylji około tysiąc.

Problemy zwrócił uwagę opinii publicznej na sprawy prawa do posiadania i używania ziemi. Pospasy się opinie różnych publicystów a nawet gromy polityków. Z trybun poselskich oraz z łam pras codziennej popitano z jednej strony postawę ludzi szukających ziemi jako środka do życia, a z drugiej strony broniono legalnego porządku państwowego.

Wszyscy zgadzają się w jednych punktach. Sprawa jest ważna i wymaga jak najszybszych rozwiązań, które nie są łatwe. Tutaj nie mogło zabraknąć głosu Kościoła. Zwłaszcza, że tego wymaga posoborowa odnowa. Niekiedy może za-

dziwi to niezwykle zaangażowanie się ludzi Kościoła w sprawy porządku doczesnego. Trzeba jednak zwrócić uwagę na orientację Soboru Watykańskiego apelując wyraźnie aby wszyscy ludzie dobrej woli bronili człowieka i jego godności jako obrazu Boga i przeznaczonego do życia wiecznego. To ważne dla całej ludzkości spotkanie pasterzy Kościoła przypominało postawę Chrystusa, który przyszedł na ziemię dla człowieka i umarł za niego, nauczając słowem i przykładem nowe porządki oraz stając się modelem Nowego Człowieka.

Nowe porządki mają w centrum swych zainteresowań i działań każdego człowieka zmieniając przez to stare perspektywy. Innymi słowy, wszystkie przejawy życia społecznego, politycznego i ekonomicznego mają być podporządkowane człowiekowi i jego godności syna bożego. Wszystkie organizacje, jej prawa i działalność nie mogą go lekceważyć, albo co gorzej, iść przeciw.

Nikt się nie ludzi, że sprawiedliwy podział środków do życia nie jest łatwy. Nie zna czy to jednak by jakkolwiek system społeczny pod pozorem prawa faktycznie gwałcił podstawowe prawo każdego człowieka do odpowiedniego rozwoju materialnego i duchowego poprzez dostęp do wyżywienia, mieszkania, ubrań i nauki, słowem do życia godnego.



MARGARET THATCHER, premier Wielkiej Brytanii, popiera decyzję prezydenta Reagana by produkować bombę neutronową, która będzie najlepszą bronią Zachodu przed atakiem 20 tysięcy członków Paktu Warszawskiego w wypadku nowej wojny.

Kryzys ekonomiczny w Nikaragui

Tak się pogorszyła sytuacja ekonomiczna w Nikaragui, że Junta rządowa ogłosiła dekret o wyjątkowym stanie ekonomicznym i społecznym w kraju. W innych słowach — rząd Sandynistów powziął drastyczne środki w sektorze ekonomicznym i społecznym Nikaragui jak np. nielegalność wszelkich strajków oraz kary więzienia do trzech lat za uprawianie sabotażu ekonomicznego.

ni otrzymali od Episkopatu polecenie, by jak najprędzej zrezygnowali ze swych urzędów i ze swych zbytnio postępowych poglądów, czy przekonań.

Ostatnio prywatni przedsiębiorcy dali rządowi do zrozumienia, że będą uczestniczyli efektywnie w odnowie kraju, jeśli otrzymają gwarancję przeprowadzenia wolnych wyborów. Otrzymał oni jednak odpowiedź negatywną, bez zdania sobie sprawy, iż racjonalne artykuły żywnościowe i bezrobocie mogą podważyć zaufanie ludności do Junty Rewolucyjnej.

Ogłoszenie dekretu o wyjątkowym stanie ekonomicznym i społecznym równa się ogłoszeniu dyktatury Junty Sandynistów, ponieważ prasa jest cenzurowana, inicjatywa prywatna całkowicie ograniczona, wolność syndykatów robotniczych zwałowana (strajki zakazane), a kary więzienia za "sabotaż ekonomiczny" wykonuje praktycznie prywatne przedsiębiorstwa. Tymczasem nie brak funduszy na liczną i dobrze uzbrojoną armię w sprzęt wojskowy dostarczany przez Rosję i Kubę.

Wydarzenia Tygodnia

- BRASILIA — W polowie br. zagraniczne długi Brazylji doszły do sumy 56,1 miliardów dolarów. Jedynie budowa olbrzymiej elektrowni wodnej w Itaipu pochłonie w tym roku 2,2 mld. dolarów, zaś jej końcowy koszt wyniesie 25 mld. dolarów.
- PARYŻ — Prezydent Mitterrand dnia 8 października poddał pod dyskusję parlamentu plan narodjalizacji siedmiu wielkich koncernów przemysłowych oraz wielkich banków. Jednakże Mitterrand o zniesieniu kary śmierci na konieczność projektu zatwierdził przez parlament.
- NEAPOL — Cud św. Januarego powtórzył się także 19 września br. w dzień 1976 rocznicy meczenskiej śmierci tego świętego. Cud ten powtarza się od 1389 roku, lecz nie odbył się w latach: 1527, 1596 i 1934 w których szalała zaraza cholery i wielki głód.
- WATYKAN — Jan Paweł II utworzył cztery nowe diecezje w Brazylji: w Mun. Abaeté — w Amazonas, Miracema do Norte i S. José do Grajaú — w Pará oraz w S. Luis de Montes Belos — w stanie Goiás. Dotąd Municipia te były Prefekturą Apostolską.
- NEW YORK — Z okazji sesji ONZ nastąpiło spotkanie między Alexandrem Haig i Andriem Gromyko na temat rozwiązania USA i ZSRR, co może się przyczynić do zmniejszenia międzynarodowego kryzysu ekonomicznego. USA jednak — niezdany Haig — żądają równoważenia sił militarnych obu mocarstw.
- WARSZAWA — Zmarł niedawno znakomity polski kompozytor Tadeusz Baird (53 lat), będąc obok Pendereckiego i Lutosławskiego jednym z najwybitniejszych polskich kompozytorów doby obecnej. Jego dziełem są utwory orkiestrowe, zytów do muzyki filmowej i kompozytorki wokalne z towarzyszeniem orkiestry.

♦ BRASILIA — Począwszy od 21 września br. wszyscy cudzoziemcy, którzy przyjechali do Brazylji do 20 sierpnia 1980 roku mają termin 120 dni, by postarać się o prowizoryczną rejestrację. Przed tym terminem żaden cudzoziemiec nie może być wydany z Kraju.

♦ BRASILIA — Profesorowie uniwersytetów kilkunastu stanów odbyli kilkudniowy strajk żądając większego budżetu na oświatę, całkowitej autonomii w obieraniu władz, gwarancji na swych stanowiskach, reformy w nauczaniu oraz zwiększenia pensji jak to się dzieje z urzędnikami publicznymi.

♦ BRASILIA — Rząd federalny przeznaczył sumę 1,5 tryliarda krucizerów na finansowanie produkcji rolnej i hodowlanej bydła, by zagwarantować większe zbiorów oraz zapożyczyć lepiej ludność w produkty mięsne.

♦ MANAUS — Dopiero teraz obliczono rzeczywistą liczbę osób, które poniosły śmierć w nurtach rzeki Amazonki, gdy przeladowany statek Sobral Santos II zatonił w pobliżu Obidos. Z 500 pasażerów zginęło ponad 300 osób.

♦ BELMOPAN — Dnia 21 września była kolonia angielska BELIZE ogłoszona została państwem niepodległym. Kraj ten liczy 160 tys. mieszkańców i rządony jest przez premiera George Price. Belize sąsiaduje z Gwatemalą.

PISZMY NASZA HISTORIĘ

NASI PIONIERZY

Włodzimierz Radomski

W życiu kulturalnym Polonii kurtybskiej na specjalne wyróżnienie zasługują Włodzimierz Radomski. Urodził się w 1904 roku, w Piotrkowie. Pochodzący z rodziny o dużych tradycjach nauczycielskich, przesiąkniętej nawskroś duchem patriotyzmu, poświęcił się karierze pedagogicznej. Po ukończeniu odpowiednich studiów otrzymał posadę nauczyciela, szybko zwracając na siebie uwagę swoich przełożonych. W konsekwencji tego, wyjeżdża w latach 30-tych do Brazylji.

W Kurytybie otrzymuje posadę nauczyciela w Kolegium im. Henryka Sienkiewicza, w którym pełni także funkcje kierownika. Jednocześnie pracuje w Konsulacie P. R., w dziale referatu oświatowego, pod którego egidą znajdowało się szkolnictwo polonijne na terenie Brazylji. Jest członkiem wielu organizacji kulturalnych i oświatowych, bierze czynny udział w Zrzeszeniu Nauczycieli Polskich w Brazylji. Daje się poznać jako człowiek solidny, szlachetny, wyrozumiały i umiarkowany w sprawach drażliwych czy kontrowersyjnych.

Od roku 1924 do 1935 wychodziła w Kurytybie "Nasza Szkoła", miesięcznik przeznaczony dla nauczycieli polonijnych — ostatnie kilka lat redagował pismo Wł. Radomski. Jako dodatek tego miesięcznika wychodziła "Nasza Szkoła", dla dzieci w miasteczku, o tematyce polskiej i brazylijskiej, w niej Radomski pomieszczał liczne wiersze, w których uświadamia się jego styl prosty, zwiezły i zrozumiały. Tym sposobem ujawnia się poeta dużej miary i o wielkich możliwościach. Obydwa pisma Radomski utrzymywał na wysokim poziomie. Później wydaje i redaguje "Gazetkę Szkolną", która dociera do szkół polskich w głębokim interiorze brazylijskim. Współpracuje z "Ludem" i publikuje wierszem i prozą. Tracąc się w ośmiemtomowej polonijnej, w której dorobek zamierzał wydać w specjalnej antologii, w czym, niestety, przeszkodziła nacionalizacja.

Zawiera związek małżeński z panną Emilią Wójcik, posiadającą zdolności i zainteresowania literackie i pisującą po ostatniej wojnie do "Ludu".

Dozu uwagi poświęca Radomski polsko-brazylijskiemu Kolegium Sienkiewicza. Szkoła ta pomyślana jako instytut przygotowujący nauczycieli polonijnych, była dla niego placówką, której poświęcał wszystkie swe siły. Wykładał przede wszystkim literaturę polską, kładąc nacisk na pogłębianiu znajomości języka polskiego i cenniejszych dzieł polskich pisarzy, jako lektura obowiązkowa.

W 1937 roku, jak gdyby w przeczeniu że to ostatni raz, za prosi wszystkich uczni 3-go kursu (który był ostatnim w kolegium) do swojego mieszkania na ucztę pożegnalną. Były tam gawędy, śpiewy, rady i wskazówki dla tych którzy zamierzali poświęcić się pracy nauczycielskiej. I wielu z tych uczni i uczennice rzeczywiście poszło w interior nieść "oświaty kaganiec".

Na krótko przed wybuchem wojny w 1939 roku Wł. Radomski wyjeżdża z rodziną do Polski. Tam jest świadkiem najazdu hitlerowskiego. Przeżywa wszystkie okropności bombardowań, nalotów, zniszczenia i wszystkiego tego, co niósł na soba machina wojenna zbrodniczego nazizmu. Z wielkim trudem udało mu się wyostać razem z rodziną z tego piekła i wrócić do Brazylji. Doświadczenia wywołane z tego kresu przekazał nam w powieści "Wrzesień", opublikowane w "Ludzie" w 1947 roku.

W Kurytybie ponownie, oddaje duże usługi Parańskiemu Komitetowi Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, gdzie pełni funkcje sekretarza.

Człowiek ten, spokojny, zgodny, cichy, pracowity i niewątpliwie uzdolniony zmarł 28 września 1948 roku, przeżywszy zaledwie 44 lata.

Kurtybja, 1-IX-1981.

Jan Krawczyk

A LIBERTY

Szpadle z Polski — Pilniki — Nasiona zagraniczne Bracontin-gi, Gilo, Endro — Narzędzia mechaniczne — Percolis — Nasiona kapusty hibrida — Fajki krajowe i zagraniczne — Druk koleczasty — Cuias — Bombas do chimaronu — Maszyny do cięcia trawy — Sztuczery powietrzne — Artykuły do rybołówstwa — Kosy zagraniczne — Maszyny do miele-nia miasa — 5, 10, 22, 32 i części — Narzędzia rolnicze, przemysłowe, rzemieślnicze i części — Naprawy — Ostrzenie — Wagi precyzyjne i ciężarki — B.H.C. — D.D.T. — Nasienie cebuli — zagraniczne — Furadeiras — Brocas elétricas e manuais — Fajki od Cr\$ 78,00 do Cr\$ 5.000,00 — Narzędzia do rzemiosła — Magnes — Treпки — Zarówki — Latarnie a carboreto e a pilhas — Focos.

FLORECKI
80 000 Curitiba — Saldanha Marinho, 148

10 MILIARDÓW LUDZI ZA 130 LAT

Według obliczeń ekspertów z ONZ od demografii za 130 lat nasza planeta liczyć będzie około 10 miliardów ludzi, ok. 90 proc. z tej liczby zamieszkiwać będzie regiony, które obecnie określamy mianem Trzeciego Świata. Naukowcy są zdania, iż Ziemia posiada potencjalne możliwości wyżywienia tej olbrzymiej masy ludzkiej — niektórzy z nich twierdzą nawet, że mogła by ona wyżywić liczbę osób nawet czterokrotnie wyższą.

Teoretycznie może tak i jest naprawdę, w praktyce jednakże wygląda to — przynajmniej jak do tej pory — nieco inaczej. W chwili obecnej 450 milionów ludzi na świecie, a więc ok. 10 procent jest niedożywionych. Dwieście milionów z tej liczby stanowią dzieci w wieku poniżej 5 lat, z czego 10 milionów znajduje się w stanie niebezpiecznym, zagrożając ich życiu. Dodać też trzeba, iż wszystkie prognozy międzynarodowe zapowiadają w najbliższych latach dalszy systematyczny wzrost liczby ludzi niedożywionych.

GINĄCY ŚWIAT ZWIERZĄT

W ciągu minionych 300 lat wyginęło ponad 400 gatunków zwierząt. Za następnych 50 lat nie będzie istniało dalszych 1 200. Wina za ten stan rzeczy ponoszą przede wszystkim myśliwi, handel rzadkimi zwierzętami oraz niszczenie środowiska naturalnego. W lasach tropikalnych gina drzewa, gleba wstaje wypłukana, wyjąłowana ze swych składników organicznych. Rzeki i oceany są zanieczyszczone. Stopniowo pustynia ogarnia ziemię pod wszystkimi szerokościami geograficznymi.

Dziękuję genetyczne ubożeje bez nadziei na odwrócenie tej tendencji. Próby zahamowania tego procesu podjęło 400 delegatów Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody, którzy od jesieni 1978 roku pracują nad stworzeniem nowej globalnej strategii ochrony gatunków oraz ich środowiska. Sprawa jest o tyle pilna, że o ile od XVII w. aż do początków XX w. jeden gatunek zwierząt ginął co 10 lat, to obecnie zjawisko to występuje rokrocznie.

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

THOMAS ALVA EDISON

W tym roku mija pięćdziesiąta rocznica śmierci jednego z najślawniejszych i najpłodniejszych wynalazców naszej cywilizacji.

Thomas Alva Edison (1847 - 1931) miał tylko elementarne formalne wykształcenie. Zmuszony był opuścić szkołę w bardzo młodym wieku i zaczął pracować jako gazeciarz na kolei. Potem znalazł zajęcia w biurze telegraficznym. Odnajdując się nieprzeciętną inteligencją i niezapokojonym głodem wiedzy, bez przerwy dokształcał się. Poza wszelkie dostępne mu książki Przeprowadzał doświadczenia chemiczne w zainteresowanych laboratoriach, gdzie popadło; w wagonie kolejowym, w opuszczonej szopie itp. Ten genialny samouk posiadał nadzwyczajny dar wykorzystywania teorii naukowych w praktycznym sposobie.

Dzięki temu wymyślił i opracował dziesiątki przedmiotów. Ludzkość zawdzięcza mu m. in. następujące wynalazki: nadajnik i odbiornik automatycznego telegrafu, fonograf, żarówkę, liczne aparaty wykorzystujące energię elektryczną, mikrofilm, aparat fotograficzny, aparat projekcyjny i wiele innych. Zbudował także pierwszą elektrownię w 1882 roku i eksperymentował z konstrukcją z betonu.

J. R. Hebda

NOWE NIEMIECKIE REWELACJE O DĄŻENIACH DO ODNOWY W NRD

W ślad za naszymi rewelacjami na temat strajków w Niemczech Wschodnich, zachodnio-niemiecki tygodnik "Der Spiegel" opublikował pełny tekst kolportowanej w NRD jakoby broszury, wywołującej do przeprowadzenia tam radykalnych zmian na wzór tego co się dzieje w PRL.

Broszura bardzo ostro krytykuje przywódców kompartii. Jest wzorowana na goebbelsowskiej propagandzie. Jej fałszywe obietnice są wzorowane na pruskim wojsku, na metodach reżimu i wreszcie stwierdza, iż Polacy udowodnili możliwość zmiana tego wszystkiego.

Jesli wierzyć rewelacji "Der Spiegel", to jeden z ustępów broszury brzmi w przekładzie na polski jak następuje: "Wydarzenia w Polsce wykazują, jak można walczyć z tym. Warunki u nas są nawet bardziej sprzyjające. Czyż mamy głodować zamiast przeprowadzić zmiany? Każdy powinien robić co musi być zrobione i tam gdzie się znajduje. Zerwijmy zasłony milczenia i izolacji".

Broszura kończy się słowami: "Bez odnowy — socjalizm nigdy nie będzie mógł być zrealizowany. Nie ma socjalizmu — jak stwierdziła to już Róża Luksemburg — bez demokracji. I to jest dzisiejsze hasło".

"MAGNA CHARTA" NA SPRZEDAŻ

Władze brytyjskie zgodziły się na eksport XIII-wiecznej kopii "Magna Charta" do Nowej Zelandii. Kopia ta znajduje się w prywatnych rękach i warta jest ponad £1 milion.

Oryginał Wielkiej Karty, podpisywany przez króla Jana, 15 czerwca 1215 w Runnymede koło Staines przechowywany jest w katedrze w Lincoln i tam też jest jedna z kopii z tej samej daty. Dwie inne kopie znajdują się w bibliotekach Muzeum Brytyjskiego, a czwarta w katedrze w Salisbury.

W XIII wieku mnisi brytyjscy sporządzili szereg kopii "Magna Charta", niektóre z nich trzymają się ściśle oryginału, inne są w wersjach uzupełnionych i rozszerzonych nowymi statutami.

W katedrze w Durham znajdują się trzy kopie Wielkiej Karty z r. 1216, 1217 i 1225.

W Wielkiej Brytanii znajdują się co najmniej 12 autentycznych 13-wiecznych kopii Magna Charta. Zgadzać się na eksport jednej z nich do Nowej Zelandii, zapowiadając że decyzja ta nie będzie w żadnym wypadku precedensem dla eksportu dalszych kopii za granicę.

OBLODZONA FINLANDIA

Brzeży morskie Finlandii mają ponad 1.000 km długości.

OKULARY
BIŻUTERIA
ZEGARKI



CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

— ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
— ADUBOS COMPOSTOS
— ADUBOS SIMPLES
— PULVERIZADORES
— FUNGICIDAS
— INSETICIDAS
— HERBICIDAS

Boutin

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.
Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 224-1296
Caixa Postal. 1130 — Telegr.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANA

WIADOMOŚCI SPORTOWE

♦ O puchar świata lekkoatletyki odbyły się niedawno rozgrywki w Rzymie. Zawody te zakończyły się zwycięstwem reprezentantów Europy, którzy zajęli pierwsze miejsce w kategorii mężczyzn, osiągając 147 punktów. Drugie miejsce zajęło NRD — 130 pkt., 3) USA — 127 pkt., 4) ZSRR — 118, 5) Ameryka — 95, 6) Włochy — 93, 7) Afryka — 66, 8) Oceania — 61, 9) Azja — 59 punktów. W kategorii kobiet: 1) NRD — 120 pkt., 2) Europa — 110, 3) ZSRR — 98, 4) USA — 89, 5) Ameryka — 72, 6) Włochy — 68, 7) Oceania — 58, 8) Azja — 32, 9) Afryka — 26 punktów. Najlepsze wyniki: Mamiński w biegu na 3 tys. m. z przeszkodami osiągnął czas 8 min. 19 sek. Brazylijczyk João do Pulo w trójskoku osiągnął wynik 17,37 m.

♦ Pojedynek piływacki rozegrany w Kijowie pomiędzy USA i ZSRR zakończył się wysoką porażką Rosjan. Wygrał Amerykanin 203:141, którzy wystąpili w osłabionym składzie bez 4 najlepszych piływacków. Z 29 konkurencji piływackich Amerykanie wygrali 20.

♦ W mityngu lekkoatletycznym który odbył się w Zurychu (Szwajcaria) na wyróżnienie zasługują wyniki: 11 sek. w pręcie na 100 m uzyskanych przez Amerykankę Evelyn Ashford i skok w dal Amerykanina Carlo Lewisa 8,25. W cieniu tych wyników zarejestrowano 2 fantastyczne rekordy świata: Renaldo Nehemiah (USA) uzyskał czas 12,93 w biegu na 110 m przez płotki zaś Sebastian Coe (Anglia) uzyskał czas 3, 48, 53 min. na dystansie jednej mili (1.509 m).

♦ W meczu towarzyskim rozegranym między mistrzami Brazylji i Argentyny: Flamengo i Boca Juniors zwycięstwo odniósł Flamengo 2:0. Dwie bramki zdobył świetnie dysponujący Zico. Zawiodł na całej linii sławny Maradona.


♦ Dalro Menezes skontraktowany został przez kierownictwo Santosu na trenera tej drużyny, wobec słabych wyników osiągniętych przez dawnego trenera Coutinho. Skontraktowane dwóch graczy od Atlético Mineiro: Chicão i Palinha ma wzmocnić wydajnie drużynę Santosu.

♦ Jedenastka Brazylji rozegrała mecz towarzyski z Irlandią Poludniową na stadionie w Macéio, zakończonym wynikiem 6:0. Brazylia wystąpiła w składzie: Valdir Peres; Ferivaldo, Oscar, Edinho i Junior; Cerezo, Zico i Renato; Paulo Izidoro, Roberto i Eder. Irlandia wystąpiła w składzie rezerwowym.

♦ Alan Jones, wielokrotny mistrz światowych wyścigów samochodowych, po dwóch ostatnich zwycięgach tego roku (Kanada i USA) zrezygnuje z kariery kierowcy, zajmując się sprawami rodzinnymi i własnych interesów. Jones liczy obecnie 32 lat.

♦ Siatkarki Brazylji — Juniorki zdobyły tytuł wicemistrza świata za Rosją (jedyna porażka) w rozgrywkach które się odbyły w Colorado Springs (USA). W październiku bieżącego roku czeka ich ciężka próba w Meksyku — nowe rozgrywki mistrzowskie.

♦ Amerykański tenisista McEnroe dwa razy zwyciężył kilkulatniego mistrza świata Bjorn Borg: pierwszy raz w Wimbledonie (W. Brytania), drugi raz w mistrzostwach USA. Obecnie McEnroe znajduje się na czele listy najlepszych tenisistów świata.



DOSTARCZA W POSLCE:

- SAMOCHOODY
- TRAKTORY
- MASZYNY ROLNICZE
- MIESZKANIA
- SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO
- SPRZĘT RADIOFONICZNY
- PACZKI PEKAO

WYSYŁA DO POLSKI:

- DOLARY NA RACHUNKI WALUTOWE
- DOLARY DO RĄK ODBIORCY
- ZLECENIA DO WYBORU

SPRZEDAJE:

- CZEKI PEKAO

Informacji udzielają i zlecenia przyjmują autoryzowani dealerzy Pekao oraz

PEKAO TRADING CORPORATION

225 Park Ave. South, New York, N. Y. 10003
Tel. (212) 674-3003

333 No. Michigan Ave., Chicago, ILL. 60601
Tel. (312) 782-3933

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

"Jezus Chrystus, Chlebem łamanym dla nowego świata"

Od 16 do 23 lipca odbywał się w Lourdes, 42 Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Programem i hasłem Kongresu było: Jezus Chrystus, Chlebem łamanym dla nowego świata...

W historii Kongresów istnieje jednak różnica w akcentach jakie im nadawano w różnych epokach. W pierwszych latach Mszy świętej akcentem była adoracja, procesje, błogosławieństwo...

Istotnym owocem sakramentu Eucharystii, jak zresztą wszystkich innych sakramentów jest jedność. Wszystkie one są nawiązaniami do jedności. Mówił już o tym Sobór Trydencki...

Papież więc nam przypomina, że istnieje więź między sakramentem Eucharystii a dynamiką Paschy Chrystusa. W Kościele i przez Kościół dokonuje się nieustanna ewolucja...

Wróćmy jeszcze do orędzia Ojca Świętego. "Prawdziwie manie chleba i wino jest tak zasadnicze dla nas chrześcijan...

Na zakończenie niech posłuża słowa ks. Wacława Jędrzejowskiego, który w Tygodniku Powszechnym tak pisał o Eucharystii...

Na zakończenie niech posłuża słowa ks. Wacława Jędrzejowskiego, który w Tygodniku Powszechnym tak pisał o Eucharystii...

Na zakończenie niech posłuża słowa ks. Wacława Jędrzejowskiego, który w Tygodniku Powszechnym tak pisał o Eucharystii...

"Odpowiedzialność — to także uznanie własnych błędów i win. Niech mi będzie wolno przypomnieć tu wygłoszone kazanie...

Przypomnienie potrzeby poczucia winy i odpowiedzialności ci przez świętej pamięci Księędza Kardynała Prymasa było głęboko osadzone w nauczaniu całego Kościoła...

Druga zaś strona, nie mająca w pełni dostępu do tych samych środków przekazu specjalizuje się bądź w karykaturach, bądź nieraz w obraźliwych słowach...

Spójrzmy na siebie w całej prawdzie: bez demagogii, bez półświadek, niedopowiedzeń, wykrzykników czy półprawd.

REZYGNACJA KARDYNAŁA D. SCHERERA

Papież Jan Paweł II przyjął rezygnację arcybiskupa i kardynała portolegńskiego D. Vicente Scherera liczącego obecnie 78 lat...

D. CLAUDIO COLLING

D. Claudio Colling urodził się w Municipium Montenegro 24 czerwca 1913 roku. Studia odbył w Seminarium São Leopoldo...

27 NIEDZIEA ROKU

Z LISTU ŚW. PAWŁA DO FILIPPIAN — (4, 6-9)

O nie nie bójcie się zbyt zatroskani, lecz każdą sprawę przedstawiając Panu, prosząc usilnie o to, co wam potrzebne i dziękując (za to, co otrzymacie).

Cenna uwagę daje nam święty Paweł w dzisiejszej Lekcji: "Nie troszczcie się o nic" (Flp. 4,6). Echo słów Chrystusowych: "Pokój wam" (Jan 20,19).

A święty Paweł ujął te poczenia w praktyczną radę, pełnej psychologicznej postawy: "Ale o jednym jestem zdania na temu, co jest przede mną" (Flp. 3,13).

My o tym wszystkim wiemy, częstośmy słyszeli: nie przejmuj się, to przejdzie, a jednak nie idziemy w tym kierunku...

P. S. — Przeczytaj także dzisiejszą Ewangelię: Mt. 21, 33-43.

PRYMAS POLSKI APELUJE O SPOKOJNY WRZESIEŃ

UROZCZYŚCENIA RELIGIJNE NA JASNEJ GÓRZE. Z udziałem wielotysięcznych rzesz wiernych, odbyły się na Jasnej Górze uroczystości z okazji święta Matki Boskiej Częstochowskiej.

Uczestniczył w nich arcybiskup metropolita gnieźnieńsko-warszawski kardynał Glemp — prymas Polski, który w czasie swego pontyfikalnego celebrowania przez kardynała metropolitę krakowskiego księdza Franciszka Macharskiego wygłosił obszernie kazanie nawiązujące również do wygłoszonego dokładnie przed rokiem pamiętnego kazania jasnogórskiego zmarłego prymasa Stefana Wyszyńskiego.

WIĘŚCI Z POLSKI WIĘŚCI Z POLSKI WIĘŚCI Z POLSKI WIĘŚCI Z POLSKI

KONKURS "WIENIAWSKI-81" Z UDZIAŁEM 33 SKRZYPKÓW

Pod znakiem setnej rocznicy urodzin wybitnego kompozytora i wirtuoza — która przypadła w roku 1980 — odbywa się obecna edycja poznańskich konkursów Wieniawskiego. Przed rokiem zakończył się IV konkurs kompozytorski, w maju tego roku — VI konkurs lutniczy, a w październiku stolicy Wielkopolski będzie miejscem VIII turnieju skrzypkowy.

Zrozumiałe, iż w określonej dziedzinie polskiej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej impreza ta będzie znacznie skromniejsza niż poprzednie. Chociaż — jak zapewnia dyrektor Edmund Grabkowski, szef poznańskiego Towarzystwa im. H. Wieniawskiego — głównego gospodarza konkursów, zainteresowanie imprezą zarówno ze strony skrzypków, jak też obserwatorów i melomanów jest znaczne.

Umowa przewiduje natychmiastowe przekazanie 10.000 paczek, które już są przygotowywane w Oslo (Norwegia) i w Hamburgu (Zachodnie Niemcy) i będą rozdzielone Polsce w najbliższej przyszłości.

CARE DLA POLSKI

Władze polskie za pośrednictwem Ministerstwa Zdrowia podpisały porozumienie z międzynarodową organizacją CARE w sprawie pomocy żywnościowej dla Polski.

Umowa przewiduje natychmiastowe przekazanie 10.000 paczek, które już są przygotowywane w Oslo (Norwegia) i w Hamburgu (Zachodnie Niemcy) i będą rozdzielone Polsce w najbliższej przyszłości.

WIĘŚCI Z POLSKI

Wallace J. Campbell, prezydent CARE podkreślił, że paczki będą przede wszystkim dla małych dzieci, matek w ciąży, karmiących matek oraz dla starców, szczególnie w okresie przed zimą, a przedwiosną.

Do podpisania porozumienia doszło wskutek wielu pytań ogromnej liczby ludzi w Stanach Zjednoczonych czy CARE będzie mógł pomóc Polsce. Biorąc to pod uwagę Campbell zwrócił się do władz polskich, która po przedyskutowaniu całego zagadnienia pomocy wyraził zgodę i udzielił swej aprobacji.

Jak będzie wyglądała ta pomoc? Na to odpowiada Campbell w swym oświadczeniu w związku z ogłoszeniem wzniesienia działalności CARE w Polsce:

"Koszt pomocy żywnościowej ma być pokryty przez dobrowolne poparcie finansowe społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych i innych krajach za pośrednictwem europejskiego biura CARE w Bonn, Zachodnie Niemcy. Wyznaczono sumę, jaka ma być zebrana na ten cel, a jest nią suma \$5 milionów."

Campbell podkreśla, że ani jeden cent z zebranych pieniędzy na pomoc dla Polski nie pójdzie do innych krajów w Afryce, Łacińskiej Ameryce, w Azji czy na Bliskim Wschodzie. Program polski będzie finansowany całkowicie i wyłącznie z datków, jakie wpłyną na ten cel.

JÓZEF LOBODOWSKI W "PRZEKROJU"

Popularny tygodnik krajowy "Przekrój" zaczął umieszczać wiersze poetów emigracyjnych. Dotąd nie wspominał o nich ani słówkiem. Jakby na emigracji nie pisali poeci, powieściopisarze, historycy...

"Dziennik Polski" donosił już, że ukazało się w "Przekroju" kilka wierszy Bałńskiego wraz z krótką biografią poety. Zapowiedziano też ogłoszenie Ukazały się też w "Przekroju" wiersze utalentowanej poetki Anny Frąlich, mieszkającej stale w Nowym Jorku.

WIĘŚCI Z POLSKI

Lobodowskiego. Ogłoszone fragmenty z trzech poematów Lobodowskiego, wytypowanych z pierwszego tomu pt. "Mocliwa na wojnę" (Londyn 1974). Są to fragmenty z poematów: "Na listy do Polaków odpowiedź", "Do rzymskiego dyktatora", "Do Kazimierza i Haliny Wierzyńskich".

JERZY HOFFMAN EKRAJIZUJE "ZNACHORA"

W zespole "Zodiak" powstaje film pt. "Znachor" w reżyserii Jerzego Hoffmana. Scenariusz na podstawie znanej książki Tadeusza Dołęgi-Mostowicza napisał Jerzy Hoffman i Jacek Fukuiewicz. Tytułową rolę odwarza Jerzy Binczycki, w pozostałych występuje m. in. Bernard Ładysz, Maria Homerska, Igor Śmiałowski, Tomasz Stockinger, Anna Oymna, Andrzej Kopiczyński i inni.

Jerzy Hoffman już po raz drugi — po swym filmie "Trędowata" — odwołuje się do sentymentalnych wspomnień naszego przedwojennego kina.

O KSIĄŻCE WITŁA TARNAWSKIEGO W KRAJU

W czasopiśmie krajowym "Nowe Książki" ukazała się duża recenzja pióra Jana Zielińskiego o znakomitej książce Witła Tarnawskiego pt. "Od Gombrowicza do Mackiewiczów". Recenzja nosi tytuł "Diagnozy krytycznej" i napisana jest inteligentnie. Autor recenzji wyraża się dobrze zorientowany w twórczości emigracyjnej. Redakcja pisma dodaje od siebie: "Prezentując książkę Witła Tarnawskiego — pisarza, eseyisty, krytyka, jednego z najwybitniejszych znawców Konrada na emigracji, rozpoczynamy o mawianie niektórych publikacji ukazujących się poza granicami kraju, co w miarę naszych sił i możliwości mamy nadzieję czynić systematycznie."

SUKCES W LUTOSŁAWSKIEGO W LONDYNIE

Z odczynionym przyjęciem publiczności i doskonałymi recenzjami w prasie londyńskiej spotkał się w stolicy Witold Lutosławski w wykonaniu Wielkiej Brytanii. W obecności 8 tysięcy słuchaczy wypełniającej największą londyńską salę koncertową — Albert Hall, kompozytor dyrygował orkiestrą BBC, która wykonała jego Koncert na obój i harfę.

A. i CZ. CENTKIEWICZOWIE

Na białym szlaku

(NOWELA)

15)

Ledwie żywi wypelzają na białku do śpiwora. Leżą przywarci do siebie, milczący, z otwartymi oczyma, obaj jednakowo czujni. Czasem mimo woli zapadają w spokojny sen bez marzeń, chociaż Sikora stara się nie zmruczyć oka, póki nie posłyszysz przy swej twarzy ciężkiego, miarowego oddechu.

W dzień traper nie spuszcza czujnych oczu z jeńca, stara się nigdy nie obrócić do niego plecami, pilnuje, by nóż nie znalazł się w zasięgu wrogiej dioni...

— Przyjemne, co? A pan mówi, że we dwóch zawsze rażniej, jakoś weselej... — W głosie mechanika brzmiał wyrzut. — To koszmara, panie!

Milcząc. Wstuchując się w opowiadanie, widzę niemal dwu ludzi z trudem brnących po śniegu, dwu wrogów skutych, jak galernicy, jednym łańcuchem, nie spuszczać z siebie oczu, drugu więźniów białego szlaku.

— To koszmara! — powtarza obok mnie jeden goryczy głos. — Ledwie można wytrzymać.

... Czasem, jak rój natrętnych komarów, oblegają Sikorę wątpliwości. Nie wie, czy słusznie postąpił, czy ten śmiertelny trud był naprawdę potrzebny. Czy nie prościej było zastrzelić jeńca, a samemu przedrzeć się do najbliższej placówki duńskiej? "Czy ktoś mógłby mi to wziąć za złe?" — zastanawia się i nie znajduje odpowiedzi na to pytanie. Ale takie chwile trwają krótko. Uspokaja go myśl, że jednak nie mógł zrobić inaczej.

Mijają tak trzy tygodnie, dwadzieścia jeden dni. A ileż to godzin?... Ziejący oślepiającym blaskiem biały szlak ciągnie się w nieskończoność. Przepastne na setki kilometrów, głębokie rozpadliny, przyproszone świeżym śniegiem, cychają na ofiarę jak wilcze doły. Wieje z nich chłodem grobu.

Po nieskazitelnej bieli, niby po lśniącym obrusie rozłożonym na jakimś olbrzymim stole, pełzną jak mrówki dwie ludzkie postacie. Poruszają się wolno, wolniutko, dobywając ostertki sił.

Nikt z podwładnych Herr Oberleutnanta Karla Webera nie poznałby teraz swego dumnego dowódcy. Zawsze nieskazitelnie ubrany, ogolony i pachnący mocną kolońską wodą, dziś jakże oplakany ma wygląd. Strzępy ubrania nie przypominają w niczym eleganckiego, zielonego munduru. Nie lepiej wygląda Sikora. Obaj mają wychudłe, pokryte szorstkimi, zmierzwiłymi zarostem policzki, połączone od słońca i wiatru, spękane, pobrużdżone twarze, zapadnięte w głąb czaszki oczy, skryte pod zapuchniętymi powiekami.

Przed ślepotą śnieżną chronią ich ciemne okulary, ale i one okazują się zbyt słabe. Spod grubej warstwy wody trudno rozemnać rysy twarzy. Wytapiana z lodu woda jest zbyt cenna, by używać jej do mycia. Sikora, jak skapiec, wydziela każdą kroplę nafty. Odrobina jej tylko bulgoce na samym дне blaszanki...

— Zresztą, sam pan wie najlepiej, nic tak jak brud nie chroni twarzy przed ranami, jakie powodują odbite od śniegu promienie słoneczne. Zwłaszcza na wiosnę. Prawda?

(e. d. n.)

- POLONIA ZAGRANICZNA -

AUSTRALIA:

POLACY EMIGRUJĄ DO AUSTRALII

Coraz więcej ludzi emigruje z Polski. Wiele jedzie do Australii. W związku z tym J. Grot-Kwaśniewski, redaktor "Tygodnika Polskiego", ukazującego się w Melbourne, wystąpił do miejscowych władz z takim postulatem:

"W związku z narastającym napływem do Australii polskich uchodźców, głównie z Austrii (obecnie ok. 3 tys. rocznie — duża pomocą dla nowo przybywających byłoby wydanie w języku polskim ulotki, względnie broszurki z podstawowymi informacjami o życiu w Australii (system polityczny, klimat, opieka społeczna, zatrudnienie, lecznictwo, wysokość zarobków, koszty utrzymania, bezpłatna nauka języka angielskiego, nostryfikacja dyplomów itd.). Taka ulotka, względnie broszurka, powinna być opracowana przy współpracy z Prezydium Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii, które mogłyby uzupełnić informacją o zorganizowanej polskiej społeczności w Australii, polskich nabożeństwach i duszpasterstwie, domach i klubach polskich, biurach opieki społecznej, prowadzonych przez polskie organizacje, polskiej prasie itd. Tego rodzaju materiał informacyjny powinien być rozdawany nie tylko w hotelach dla emigrantów w Australii, ale także w obozach uchodźczych w zachodniej Europie, jak również powinny go posiadać australijskie placówki dyplomatyczne i konsularne w zachodniej Europie".

Barczo rozsądne żądanie. Po wojnie, kiedy zaczął spływać z Włoch do Anglii 2 Korpus oraz liczne polskie rodziny przybyły z Afryki, Indii, z Niemiec i Austrii, polskie organizacje w Anglii wydawały broszurę objaśniającą zwyczaje, prawa i sposób życia na wyspie.

USA:

POECI Z RÓŻNYCH KRAJÓW

W Los Angeles odbywają się na tamtejszej arenie, "Memorial Coliseum", wielkie wieczory poetyckie, w których poeci z różnych krajów czytają swoje wiersze w języku ojczystym, a następnie aktorzy amerykańscy odczytują te wiersze w przekładzie angielskim.

Jeden z kolejnych takich wieczorów odbył się w końcu czerwca. Czytali swoje wiersze poeci z Polski, Meksyku, Czechosłowacji, Rosji, Filipin, Wietnamu i Korei.

Polskie reprezentował poeta Roman Makarewicz, mieszkający stałe w Ameryce. Czytał swoje wiersze po polsku, a następnie jeden z aktorów amerykańskich czytał je w przekładzie angielskim. Zarówno polski poeta, jak i deklamujący aktor mieli duże powodzenie. W zakończeniu wieczoru odczytano wiersz sławnego poety indyjskiego, laureata Nobla. Rabindranatha Tagore "Pacierz". Na ten wieczór przybyło 25 000 słuchaczy. Świadczy to o zainteresowaniu się poezją wśród szerokiego nowych warstw inteligencji, osiedlających się w Ameryce.

NRF:

POLSCY UCHODZĄCY W NRF

Według wiadomości ze źródeł niemieckich na ogólną liczbę 17 000 uchodźców z Europy wschodniej, którzy przeszli w tym roku przez oboz we Friedland w północnych Niemczech — 13 900 to Polacy.

Friedland jest największym obozem w Niemczech Zachodnich dla uchodźców ze Wschodu.

Liczba uchodźców z Polski wzrosła w tym roku o 150 procent w porównaniu z tym samym okresem, zeszłego roku.

W czerwcu tego roku 500 Polaków domagało się tam prawa azylu wobec 340 w maju.

Podobna sytuacja zaistniała we wszystkich miastach niemieckich, w pobliżu których znajdują się obozy przejściowe dla uchodźców.

W Monachium wzrosła trzykrotnie w ciągu tego roku liczba uchodźców z Polski. We Frankfurcie 50 Polaków dziennie prosi o zezwolenie na tymczasowy pobyt.

Uchodźcy z Polski otrzymują tytułem zasiłku równowartość ok. £220 miesięcznie, a ci którzy są pochodzenia niemieckiego po 10 dniach pobytu korzystają z zasiłku dla bezrobotnych. Jest ich najwięcej.

Pośród zostających w Niemczech przejawiają młode osoby. Uchodźcy ci przyjeżdżają często własnymi samochodami.

W obozach na terenie Niemiec ustosunkowanie się do nich jest raczej żywcem. Nie wszyscy z nich chcą zresztą pozostać na stałe na Zachodzie. Poszukują jedynie pracy, której nie mogą znaleźć w Polsce. Mówią że wrócić do Polski kiedy udają się zdobyć trochę pieniędzy na Zachodzie.

Jest prawdą że rząd obecnie zaczyna ułatwiać wyjazdy tym, którzy chcą z kraju wyjechać na dłuższy okres za pracą.

FRANCJA:

WYSTAWA O POLSKIM SPORTCIE

Uczniowie uczestniczący pod kierownictwem Pani Haliny Szczepańskiej profesorki polskiego na wykłady języka polskiego urządzili dział wystawy poświęcony wyłącznie sportowi polskiemu.

Olbrzymia sala, w środku gablotki z pucharami i cennymi dokumentami, na ścianach wykresy, fotografie, afisze.

Największym powodzeniem cieszył się dział piłki nożnej, gdyż północna Francja to kolebka piłkarska. Na ścianie podziwiać było można fotografie Deyna, Lubańskiego i wielu słynnych piłkarzy polskich, a także drużyny, która zdobyła medal olimpijski, recenzje prasowe — wszystko co mogło dać pewien pogląd na polską piłkę.

Następny dział, to szymbornictwo: znów fotografie różnych modeli polskich szymborników oraz zdjęcia asów polskich.

Największy jednak dział był poświęcony lekkiej atletyce. Były tam zdjęcia słynnego polskiego zespołu z Krzyszkwakiem, Chromikiem, Sidlą, były wykresy medalowych zdobywców Polski na różnych olimpiadach.

Był mistrz olimpijski, Władysław Kozakiewicz, po zwycięskim skoku na 5,78 podczas Olimpiady w Moskwie.

Piękna ta wystawa udala się dzięki poświęceniu gromady uczniów polskich, którzy mozolnie zbierali eksponaty po swych dziadkach, ojcach i wujkach, by pokazać Francuzom, że Polacy nie "gesi!" i także w sporcie bardzo pięknie wyniki mają.

Należą się młodym wystawcom wielkie brawa za naprawdę udaną wystawę i pokaz polskiego dorobku sportowego, nie tylko tu we Francji, ale i także w Kraju.

Jan Kochanowski

DZIAŁ POETYCKI

PIEŚŃ

(URYWKI)

Czego chcesz od nas Panie, za Twe hojne dary?
Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary?
Kościół Cię nie ogranie, uszedły pełno Ciebie,
I w otchłaniach i w morzu, na ziemi, na niebie.

Złota też, wiem, nie pragniesz, bo to uszytko Twoje,
Cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoją.
Wdzięcznym Cię lędy sercem, Panie, wzywam,
Bo nad nie przystojniejszej ofiary nie mamy.

Tyś Pan uszytkiego świata, Tyś niebo zbudował
I złotymi gwiazdami ścieżkę uhałował.
Tyś fundament złożył nieobesztej ziemi
I przykryłś jej napoisk złoty rocznicym.

Z Twojej łaski nocna rosa na męte ziola padnie,
A zagorzałe zboża deszczem ożyją snadnie;
Z Twoich rąk uszkiełk zwierza patrzą swej żywności,
A Ty każdego żywisz z Twojej szczerobliłości.

Bądź na wieki pochwalony, niemierny Panie,
Twoja łaska, Twa dobroć nigdy nie ustanie!
Chowaj nas, póki raczysz, na tej niskiej ziemi,
Jeno zawszy niech będzie pod skrzydłami Twoimi.

CASA DAS SEMENTES

PROAGROPEC — PRODUTOS AGROPECUÁRIOS LTDA.

Comércio de: Sementes, Adubos, Inseticidas, Fungicidas
Equipamentos e Ferramentas Agrícolas.

Rua Pedro Ivo, 739 (Perto da antiga Rodoviária)

Fones: 222-3478 e 232-9721

CURITIBA — PARANA

USA:

POLSKA NA FESTIWALU ETNICZNYM

Inauguracyjna impreza tegorocznego Festiwalu Etnicznego organizowanego w Chicago pod osobistym nadzorem mayor Jane Byrne był Dzień

SOCIEDADE TÉCNICA DE ENGENHARIA Anhangá, Ltda.

Resp. Técnico: Eng. Civil JULIUS ALBERTO JANKOSZ

Alameda D.ª Júlia da Costa, 387/395
Fone: (041) 223-6641

MÓWI SIĘ PO POLSKU!

CURITIBA — PARANA

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS
RELOGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

a PÉROLA

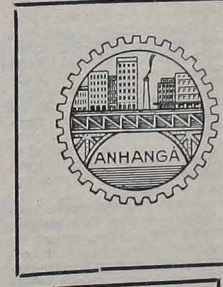
RUA XV — 430
TELEFONES: 223-4475 e 222-5116

CURITIBA — PARANA

A LIBERTY

Artigos de couro — Velas sob medida — Tornos — Carneiros para água — Adubos — B. H. C. — D. D. T. — Bombas para água de regar — Moringas — Filtros — Serrilhas para Tico-tico — Aparelhos elétricos para Tico-tico — Máquinas para café, cereais e pimenta — Máquinas para corte de cabelo, elétricas e manuais — Escadas metálicas — Carborreto — Regadores — Pregos — Fitais isolantes — Figos de cutelaria — Para açugue — Mecânica — Ourives — de importação — Machados — Isqueiros — Consertos — Perfumaria profissional — Charutos — Palhas para cigarros — Colas profissionais, secagem em meta minuto — Rochas diversas — Máquinas para picar carne, 5, 10, 22, 32 e peças — Afiação.

FLORECKI
80 000 Curitiba — Saldanha Marinho, 148



Casa Vermelha

Artículos de hierro, vajillas de cocina, cables, herramientas de aluminio, cadenas, maquinarias, maquinas para el hogar, herramientas eléctricas, maquinas para corte de pelo, maquinas para cafe, cereales y pimienta. Maquinas para cortar el pelo, electricas y manuales. Escaleras metalicas. Carborreto. Regadores. Pregos. Fitais isolantes. Figos de cutelaria. Para açugue. Mecanica. Ourives. de importação. Machados. Isqueiros. Consertos. Perfumaria profesional. Charutos. Palhas para cigarros. Colas profissionais, secagem em meta minuto. Rochas diversas. Máquinas para picar carne, 5, 10, 22, 32 e peças. Afiação.

EURICO FONSECA FERRAGENS LTDA.

ZAŁOZONA W ROKU 1918

IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Cx. Postal 56 — Telefones: 223-3366 e 223-4208
Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo à Igreja da Ordem)
C.G.C. 76490938/0001-72 — Inscr. 10108876/G

CURITIBA — PARANA

POLÔNIA — PÁTRIA DOS MEUS PAIS

XII - Visita à fabulosa mina de sal

Enquanto percorríamos o litoral, os nossos atenciosos atendimentos da Agência Interpress providenciaram as passagens no trem expresso à Cracóvia. Deixei esta famosa cidade para o final de nossas peregrinações, a cargo da citada agência, patrocinadora da minha ida à Polônia.

Foi uma viagem deliciosa e sentimos que durou tão pouco. Compartilhei da nossa cabina uma graciosa estudante. Quando soube que procedíamos do Brasil, seus olhos brilharam e o papo foi tão animado que lamentamos termos chegado tão rápido à capital cultural do país.

Prevenções pela Sociedade Polónia de Varsóvia, na estação aguardaram-nos os funcionários da filial de Cracóvia, Grazyna Ostasz e Romuald Trett, levando-nos de imediato de automób. vel à sede, situada na famosa praça Sukienice.

Os "astrônomos" de Varsóvia asseguravam-nos que em Cracóvia a primavera já estava presente, no entanto assim não foi. Soprava um vento frio, desta vez não do Norte e sim das montanhas Tatry próximas, onde o degelo ainda não se consumou por completo. Cracóvia recebeu-nos à noite e causou má impressão. Mal iluminada, triste, de ar pesado.

Como de costume acordei cedo, cerca de 5 horas (horário de verão) e sem perda de tempo fui preenchendo as páginas da agenda das Edições Paulinas, ofertada pelo amigo José Wanderley Dias, com uma honrosa dedicatória:

"Para Thadeu, embaixador literário de dois povos que se unem na esperança e no trabalho". Nela coube todo o rascunho de minhas memórias. Foi deveras um presente muito útil.

Anotava as impressões diariamente, não confiando na memória. Este meu escrito deve-se a sugestão de minha correspondente daquela cidade — Stanisława Wantuch, a qual me encorajava para visitar a pátria de meus pais. Não fosse ela, não haveria a história "De Curitiba a Lublin", a ser em breve, editada em polonês.

A refeição matinal ("śniadanie") fomos satisfazer numa confeitaria próxima, no centro da praça. Naquele momento, às 8 horas de 14 de maio, cumpri-me mais um desejo meu, trazido do Brasil: o de ouvir ao vivo o toque de alerta na torre da igreja de Santa Maria — uma tradição de mais de 600 anos, que lembra a invasão da Polónia pelos tártaros.

As doze horas em ponto de cada dia, o toque é transmitido por todas as rádioemissoras da Polónia. É uma tradição que lembra uma das macabras incursões dos tártaros, no século XIV, conhecida como: "hejnał mariacki" — uma das grandes atrações turísticas de Cracóvia. O toque é feito do mesmo modo como o fez o sentinela da época que, surpreendido pela inesperada presença dos bárbaros guerreiros mongóis, incontinenti deu o alarme, não chegando a terminar o aviso, atingido que foi por uma flecha tártara.

A tarde do mesmo dia, acompanhados da bela funcionária do "Dom Polonii" (filial), Maria Malachowska, tivemos o ensejo de admirar uma das maravilhas do mundo, ou seja a singular e fantástica mina de sal de Wieliczka, próxima à cidade.

Entre parenteses, faço uma nota curiosa, um fato comemorado com a esposa. Durante a nossa movimentação pelo país, encontramos diversas pessoas, de ambos os sexos, muito parecidas com nossos amigos e até parentes brasileiros. A Mariuzinha foi uma delas — era a imagem da nossa netinha Candi Luzia, apesar da diferença de idade. A semelhança foi impressionante e para prová-lo, a esposa tirou uma fotografia com a moça na praça Sukienice.

O inêdito, todavia, foi o encontro com o sócio de meu falecido sogro, Eugênio Alves Conceição, o qual tinha em suas veias sangue de índio paranaense. Polônês com traços de índio? Sim, não só isso, se, devidamente fantasiado, daria um soberbo cacique guarani, tal a sua marcante personalidade.

Era ele Witold Borowiec, diretor do "Dworek Kościuszki" de Lublin (museu que leva o nome do "Herói de Dois Mundos"), o general polonês Tadeusz Kościuszko, que lutou ao lado de George Washington pela independência dos Estados Unidos da América). Trata-se de um professor, pintor e filósofo. Muito cordial, calmo e paciente.

Não entrarei em detalhes acerca da fabulosa e inesgotável mina de Wieliczka, ativa há vários séculos. Sobre a mesma já foi publicada nesta folha uma detalhada crônica minha (Wieliczka, singular mina de sal), em complemento à reportagem da Rádio Globo, apresentada na ocasião no programa "Fantástico", sobre o hospital existente na mina, a 200 metros abaixo do solo, destinado a moléstias pulmonares. O único no gênero no mundo.

Foi nossa cicerone a engenheira Magdalena Kopacz, dedicando-nos mais de 4 horas. Revelou possuir grandes conhecimentos no assunto. Conhece a história da mina nos mínimos detalhes. Seu tema preferido é etnografia, daí o seu interesse pelo folclore brasileiro e dos países andinos.

Como recordação da visita, presenteou-nos com um bloco de sal, formado de incrivelmente perfeitos sextavados, e mais um precioso álbum-guia, de autoria do prof. Alfons Dlugosz.

Wieliczka é visitada ininterruptamente por grupos de turistas de todos os continentes. A imensidade desse singular fenômeno e a consequente contribuição da mão de obra do mineiro polonês, ultrapassa a imaginação. Impressionado com o que vi, a pedido da sra. Kopacz, ao final da visita registrei no livro de presença algumas palavras apenas, expressando o meu respeito e admiração por aqueles heróis anônimos do subsolo, criadores daquela maravilha que é a mina de sal de Wieliczka, ativa até os dias presentes.

No rico museu subterrâneo há autógrafos, mensagens e fotografias de visitantes ilustres de todos os tempos. Subcreveram no livro de presença, entre outros, Frederico Chopin, Ignacy Domeyko, Henryk Sienkiewicz, marechal José Pilsudski, Papa João XXIII (Giovanni Batista Roncalli), Karol Wojtyła, imperadores, chefes de estado, artistas, escritores e também inúmeras pessoas humildes.

Trabalharam ali gerações sucessivas durante mil anos, arriscando suas vidas, sacrificando a saúde, criando aquele milagre, admirado por todo o mundo. Vale a pena o sacrifício para apreciar aquele mundo fantástico, um mundo encantado, sui generis no nosso globo, que jamais se apagará da memória e da retina do visitante.

Thadeu Krul

Assembléia Geral Ordinária

O presidente da Sociedade Brasileira de Cultura Polonesa "Józef Pilsudski", de São Paulo, cumprindo o que determina a letra "g" do art. 28 dos Estatutos, convoca os seus associados para a Assembléia Geral Ordinária, que será realizada em sua sede à Av. do Estado, 1.855, no dia 4 de outubro de 1981, às 16 horas em primeira convocação e às 16:30 com qualquer número de sócios, de acordo com o disposto no item 2.º da letra "a" do art. 18, dos Estatutos, que determina a realização de uma Assembléia Geral Ordinária, de 12 em 12 meses do 1.º domingo de outubro, para eleição de metade dos membros do Conselho Deliberativo. Não haverá outros itens na ordem do dia.
São Paulo, 09-09-1981.

Atenção!

Dia 15 de outubro de 1981, às 10 horas da manhã será realizada a inauguração do Monumento do Papa João Paulo II, no parque do mesmo nome, localizado nas imediações do Centro Cívico, em Curitiba. O programa definitivo será divulgado na próxima semana.

Grupo Folclórico Polonês do Paraná em Araucária

O Grupo Folclórico Polonês do Paraná fará apresentação de músicas e danças folclóricas polonesas, dia 3 de outubro de 1981, com início às 22 horas, na Sociedade Operária de Araucária.

Na oportunidade, será realizado o 3.º Baile do Xote da Tradição polonesa.

Animação do baile: Orquestra polonesa, KRA-KOWIAK, de Araucária.



Atenção Senhor Padre Vigário

- ★ SUA FESTA VAI RENDER MAIS
- ★ SUA PARÓQUIA SERÁ CONHECIDA
- ★ O SENHOR TERÁ MAIS AMIGOS

Jornal "Lud" e Revista Entre Amigos

TABELA DE PREÇOS E MELHORES INFORMAÇÕES COM A

Gráfica Vicentina Ltda.

Alameda Cabral, 846 - Fone (041) 222-1057 - PABX 80000 Curitiba — Paraná

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.



Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 222-2058 — 222-2133
Endereço Teleférico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102
CURITIBA PARANÁ

FERRAGENS HAUER LTDA.

NOVA SEDE COM ESTACIONAMENTO PRÓPRIO.
RUA ENGENHEIRO REBOUCAS, 1.737 — esquina com Rockefeller
TELEFONE: 222-8040

Ferramentas - Máquinas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

Av. Churchill, 1527 - R. Mateus Leme, 705

Fones: 246-2136

222-8285

OS MELHORES PREÇOS DE LIVROS ESTÃO NA VICENTINA

- 1 — A Experiência Espiritual de São Vicente e a nossa ... Cr\$ 90,00
- 2 — Orações para Gente Jovem (Luiz R. Karasinski) 2ª ed. Cr\$ 90,00
- 3 — O Homem de Capa Preta (Pes. Milton e Xisto) 3ª ed. Cr\$ 90,00
- 4 — A Felicidade está à venda (Luiz Rubens Karasinski) Cr\$ 90,00
- 5 — História do Paraná (Prof. Ruy C. Wachowicz) 4ª ed. Cr\$ 180,00
- 6 — Que é Filosofia (Pe. Edmundo H. Dreher) 2ª ed. Cr\$ 180,00
- 7 — Problemas Filosóficos (Pe. Edmundo H. Dreher) 2ª ed. Cr\$ 180,00
- 8 — Criatividade ou Supremacia do Homem (Pe. Marcelo M. Carneiro) Cr\$ 140,00
- 9 — A Hora de Nascer (Pe. Xisto P. Bobato) Cr\$ 110,00
- 10 — Quando Você Chegar ao Fim (Luiz R. Karasinski) Cr\$ 90,00
- 11 — Um Canto de Amor (Pe. Xisto P. Bobato) 1ª ed. Cr\$ 90,00
- 12 — O Humanismo de S. Vicente (Pe. André Dodin) 1ª ed. Cr\$ 320,00
- 13 — S. Vicente de Paulo e a Caridade (Pe. André Dodin) Cr\$ 270,00
- 14 — Educação para o Lar (Profª Nilza Maria e Dolfina Teresinha Palma) — Texto Cr\$ 200,00
Caderno de Atividades Cr\$ 150,00
Cr\$ 180,00
- 15 — Nunca é tarde para recomençar uma vida (Pe. Juca) 2ª ed. Cr\$ 140,00
- 16 — Mensagens e Orações Inesquecíveis (Coordenação Pe. Juca) 2ª ed. Cr\$ 110,00
- 17 — Manual de Religião — Livro do Catequista Cr\$ 110,00
- 18 — Manual de Religião — Livro do Aluno Cr\$ 110,00

VALIDADE DOS PREÇOS ACIMA ATÉ 31/12/1981!

ATENDEMOS PELO REEMBOLSO POSTAL



ALAMEDA CABRAL, 846
CAIXA POSTAL, 988
FONE: 222-1057 (PBX)
80000 CURITIBA-PR

Nossa Senhora de Czenstochowa - 600 anos - 1382 - 1982

2.2 - IGREJA OU BASÍLICA

O conjunto arquitetônico da Igreja de Nossa Senhora do Monte Claro, na atualidade, traz os traços das construções seculares, segundo estilos utilizados na Europa nos séculos XVI e XVII. Os monges paulinos receberam a primitiva igreja do Monte Claro em forma de doação. Sabe-se, apenas que era de madeira e de dimensões reduzidas. Em pouco tempo, o espaço disponível no recinto da

igreja tornou-se insuficiente. Foi iniciada a construção da nova igreja, embora não haja registro preciso da data. Sabe-se, no entanto, que em 1429, as obras de construção estavam em andamento. A prova do empreendimento é atestada por um documento papal que concedia indulgências às pessoas que visitassem a capela do Monte Claro e que destinassem ofertas à construção da nova igreja. Este recurso era largamente utilizado na Europa para finalidades acima. Os monges, embora tenham recebido dotações, não dispunham verbas específicas. Supõe-se que o estilo da segunda igreja do Monte Claro tenha sido copiado da igreja de São Lourenço, de Buda, (hoje Budapeste). A única certeza existente é que obedecia ao estilo gótico.

Com o aumento das peregrinações à Czenstochowa, a capela e a igreja do Monte Claro, em pouco tempo, novamente não comportava a afiluação dos fiéis devotos. Recorreu-se, então, ao aumento das dimensões. A nave central ficou reduzida ao presbitério aumentando-se o corpo da igreja com três naves. Segundo pesquisas, a remodelação ocorreu nos anos de 1460 - 1463. Existe a versão de que a construção inicial de 1429 não tenha sido terminada, ocorrendo, somente em 1463. Com frequência, eram procedidas reformas funcionais para colocação de altares, capelas e mesmo ornamentos e pinturas visando a conservação da obra. O interior da igreja trazia as melhores obras de arte e escultura aplicadas às igrejas na Polônia. O altar mór era obra dos melhores escultores de Varsóvia. Destacava-se imponentemente a escultura dos profetas e reis do Antigo Testamento, patriarcas, evangelistas e doutores da Igreja.

As paredes eram recobertas de pinturas e afrescos, retratando a vida de Jesus Cristo Salvador e de Nossa Senhora de Czenstochowa, imaginando fatos relacionados com acontecimentos no Monte Claro ou na Igreja universal. Muita pintura artística na igreja de Czenstochowa tem sido

feita pelos monges paulinos, entre outros, Wladyslaw Leszczynski e Felício Rytinski. O interior da igreja, acima descrito, foi contemplado pelo rei Wladyslaw IV quando da sua visita ao santuário do Monte Claro. Já foi mencionado em edições anteriores que houve incêndio de grandes proporções, no Monte Claro, em 1690, atingindo todas as dependências: mosteiro, capela e igreja, permanecendo apenas, parte dos muros da igreja. Com a reconstrução, de dimensões maiores, foi conservado o portal de entrada, porém, constituindo entrada secundária, prova de que mais uma vez as dimensões sofreram aumento. As obras tiveram rápido andamento. Em três anos a construção atingiu a altura do telhado, obedecendo, no seu interior, o estilo barroco, conservado até os nossos dias.

Um fato curioso é digno de registro na reconstrução do santuário. O mestre artístico da escultura e pintura era um suco, Karol Dankwart, morador da Silésia, Polônia. Os afrescos retratam o encontro da Santa Cruz (inventio Sanctae Crucis), e veneração à Maria Santíssima. Há também, complementos às pinturas secundárias, salientando os milagres ocorridos no Monte Claro, registrados no livro dos milagres (Liber miraculorum Beatæ Virginis Monasterii Czenstochoviensis). Ainda que dois pintores tenham trabalhado na decoração do santuário, há uma unidade artística indistinguível. Naturalmente, à toda decorada tem sido dada atenção pela restauração periódica. O altar mór, atual, é obra do escultor italiano Jacób Antonio Buzzini, auxiliado pelo escultor polonês Jan Adam Karinger, de Wrocław. Destaca-se a assunção de Maria, ornado, ainda com imagens dos evangelistas, esculpidas em mármore. Apesar dos incêndios e ataques bélicos, o santuário de Nossa Senhora do Monte Claro, em Czenstochowa, é o mais famoso da Polónia, orgulho do desamado povo polonês.

PE. JOÃO NOVAS

(continua na próxima edição)



Francisco de Assis e os jovens que estão por aí

Pensando no jovem Francisco e na caminhada que ele empreendeu, me lembro dos jovens que estão por aí. Francisco era filho de papai rico e tido por líder da juventude de Assis. Contudo, Francisco sentia-se vazio, angustiado como muitos jovens por aí. Aquela vida que levava não satisfazia seu coração. Pensava em ser grande, quem sabe um herói. Francisco era sonhador. As vezes, num ataque de generosidade, distribuía tecidos da loja de seu pai aos pobres.

Naquele tempo, a carreira mais honrosa era a de cavaleiro. Francisco enveredou por essa: tornou-se cavaleiro, foi para a guerra em busca de glórias. Mas, para o espanto do próprio Francisco, não era também isso o que seu coração pedia. Como muitos jovens por aí, já não sabia o que fazer. Se vivesse hoje talvez buscasse sentido para a sua vida na riqueza, no consumismo, no prazer, nos tóxicos. E sentir-se-ia infeliz, alienado como muitos jovens por aí. Francisco estava na pior. Andou até doente. E alguma coisa começou a mudar nele. Percebeu que fúteis e mesquinhas eram as coisas que até então buscara. Dinheiro, fama, prazer, não poderiam encher de sentido a vida de ninguém. Como muitos jovens por

ai, Francisco queria algo mais. Como muitos deles, Francisco tinha o rótulo de cristão, mas nunca assumia, por valer um compromisso com Jesus Cristo. Mas agora Francisco sentia-se cativado por Jesus e deixou-se invadir e transformar. Queria conhecer-lo, e amá-lo, pensar e agir como Ele. Aprendeu que mais do que ter piedade dos que sofrem, é preciso fazer-se um com eles, ser irmão, compartilhar a alegria e a tristeza.

Percebeu que sua riqueza, sua fama, sua sabedoria eram entulhos que acumulara ao redor de si e que o separavam das coisas, das pessoas, de si mesmo e de Deus. Por isso largou tudo aos pés de seu ganancioso pai para ser pobre. Já não queria possuir nem nada acumular, não pretendia dominar nada e ninguém. Faz-se pequeno e servo de toda criatura. E foi assim que a pobreza gerou uma forma diferente de estar no mundo: a humildade, o serviço, a fraternidade. Até com a doença e a morte Francisco se reconciliou e as chamava de irmãs. Foi assim que Francisco cativou a muita gente através dos tempos, e haverá de cativar ainda muitos dos jovens que estão por aí (CIC).

Frei Antônio Michels, O.F.M.

"...e uma criança os conduzirá"

A beleza da flor, a harmonia da música, a criança que brinca. Eis um quadro comumente usado quando se quer expressar a alegria da vida. A criança, neste quadro, é símbolo do relacionamento alegre com a vida, um relacionamento harmonioso desejado pelo ser humano. Por isso a criança se torna, muitas vezes, modelo para o adulto. Modelo de humanidade e simplicidade, base da almejada harmonia entre o homem e todas as coisas. E neste sentido que Jesus Cristo diz que, "se não mudardes e não vos tornardes como crianças, não entrareis no Reino dos Céus" (Mt 18,3).

O modo de viver da criança desperta no adulto a alegria da vida, muitas vezes apenas latente em seu coração. Contudo, a criança carrega outra característica: é a dependência. A criança depende do adulto. Por isso, o adulto sente que por ele é responsável, procura favorecer o sadio desenvolvimento do pequeno ser humano que lhe foi confiado. E o educador, de modo que lhe permita, agora e sempre, trilhar com segurança o caminho da vida até a plena realização em Deus. Embora essa exigência seja muito clara, é alto o número de crianças carentes. Carentes sob os mais diversos aspectos, e algumas até absolutamente carentes. Assim, é lamentavelmente comum o fato que ao lado da propaganda da criança como modelo, haja também o esquecimento do compromisso que a humanidade tem de tratar de seus membros mais dependentes. Portanto, a construção do mundo melhor, tão almejado, depende da atitude do adulto frente às crianças. Os valores que hoje são cultivados nelas, são a base da futura realidade humana.

E por causa disto que a criança é sempre esperança e modelo. Esperança de um mundo mais feliz, e sob este aspecto, o adulto sabe quanto depende dele esta nova realidade. Modelo porque a criança, pela sua vida, está sempre lembrando ao adulto que o ser humano, em sua originalidade, tende a relacionar-se alegremente com a vida. E pensando nesta harmoniosa relação do homem com todas as coisas, harmonia estabelecida por Deus, que o Profeta diz que "o lobo habitará com o cordeiro, o leão deitado ao pé do cabrito, o touro, o leão e a ovelha viverão juntos, e uma criança os conduzirá" (Is 11,6) (CIC).

Frei Fernando de A. Lima, O.F.M.

"Viva a mãe de Deus e nossa"

Assim começa um dos hinos dedicados a Nossa Senhora Aparecida, Padroeira do Brasil. Outros hinos ou cânticos a nossa Padroeira refletem a índole religiosa e preocupação do povo brasileiro. Fé, esperança, confiança, paz, proteção à Pátria e à Igreja, desvelo à infância, juventude e às famílias, conforto aos doentes, compreensão e união de todos os brasileiros, são aspirações reveladas em forma de oração e cânticos.

Dia 12 de outubro, próximo futuro, é o dia nacional dedicado a Nossa Senhora Aparecida, ou simplesmente, dia de Nossa Senhora Aparecida, Padroeira do Brasil. A partir de 1980, o dia da Padroeira é reconhecido pelo governo da nação e decretado feriado nacional. Os Bispos do Brasil, por sugestão de milhares de peregrinos levaram o pedido ao Presidente da República, que oficializasse o dia de Nossa Senhora Aparecida o que prontamente foi feito. Inicialmente, parece mais um feriado. A liturgia em honra de Nossa Senhora Aparecida invoca a Nossa Senhora da Conceição Aparecida, (Imaculada Conceição). Exatamente, dia 12 de outubro, ainda que seja feriado nacional não é dia santo de guarda. Será dia santo ao peregrino, talvez habitante da cidade de Aparecida, não o será para os demais brasileiros católicos e

devotos de Nossa Senhora Aparecida.

Feriado que favorece a toda a nação independentemente da confissão religiosa. Não é dia santo para os católicos, coisa bem brasileira. O calendário civil do Brasil registra 8 feriados nacionais, anualmente: 1.º de janeiro, Ano Novo; 21 de abril, Tiradentes; 1.º de maio, Dia do Trabalho; 7 de setembro, Dia da Pátria, (Independência do Brasil); 12 de outubro, Nossa Senhora Aparecida (Padroeira do Brasil); 2 de novembro, Finados; 15 de novembro, Proclamação da República; 25 de dezembro, Natal do Senhor. Permanecem, ainda, no calendário da Igreja no Brasil, além dos feriados de 1.º de janeiro e 25 de dezembro (Santa Maria, Mãe de Deus e Natal do Senhor), dia do Corpo e Sangue de Cristo e Imaculada Conceição, que ano em curso ocorrem dia 18 de junho e 8 de dezembro, respectivamente. O dia do Corpo e Sangue de Cristo, é aceito e tido como (feriado) ponto facultativo, pelo governo. Dia 8 de dezembro, dia da Imaculada Conceição não é feriado. O católico convicto fica numa situação embaraçosa. É dia santo de guarda e não é feriado (não indo ao trabalho, perde o dia e o domingo remunerado; não indo à Missa comete pecado). Deu-se jeito em outros dias santos, Ascensão do Senhor, Assunção de Maria, São Pedro e São



Paulo, Todos os Santos e antigamente outros, simplesmente, transferidos para os domingos seguintes.

Senhores Bispos do Brasil, sejam dadas graças a Deus pelo feriado nacional decretado em atenção aos brasileiros devotos de Nossa Senhora Aparecida. Seja declarado dia santo de guarda o dia de Nossa Senhora da Conceição Aparecida. Seja transferido o dia da Imaculada Conceição para o dia 12 de outubro.

Pe. João Novas

Uma Igreja fechada sobre si mesma está doente

Na carta que escreveu aos Bispos sobre o próximo mês de outubro, dedicado às missões, o Papa João Paulo faz um diagnóstico às igrejas jovens que se estão tornando missionárias, e que estão enviando voluntários para outros países mais necessitados de sacerdotes, religiosos e leigos engajados na divulgação do Evangelho. O Papa tece elogios e chega a dizer que o exemplo das igrejas jovens deve re-afirmar nas igrejas velhas a vocação missionária, que é específica, fundamental e inevitável de toda a Igreja.

Há uma frase do Papa que deve ser meditada em todo país, diocese, comunidade local e em nível individual: "Uma igreja fechada sobre si mesma, sem abertura missionária, igreja incompleta ou está doente". Se nos voltarmos apenas para as nossas necessidades, perigosos fechamos e morremos. Muitas associações religiosas morreram. Outras estão morrendo. A razão principal sempre foi e continua sendo a falta de abertura para os outros, para os novos chamados. O fechamento de uma comunidade ou de uma igreja sobre si mesma é tão mortífero quanto a fragmentação do espírito missionário e a perniciosa renovação das igrejas locais e do sentido eclesial. Como a criança que nasce e nutre a mãe, mas a refaz, a prolonga e completa, assim também o missionário que parte não faz falta à sua comunidade de origem, mas a revitaliza e a engrandece (CIC).

Frei Clarêncio Neotti, O.F.M.